

Decyzja, która zadziwia i oburza

WARSZAWA (PAP) Jak się dowiaduje PAP, w kołach zbliżonych do Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju wyraża się zdziwienie i oburzenie w związku z zakazem działalności Sekretariatu Światowej Rady Pokoju wydanym przez austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych. Zdziwienie i oburzenie wywołały zarówno sam fakt jak i motywy zakazu, a mianowicie, że „działalność Sekretariatu ŚRP utrudnia przyjazne stosunki Austrii z innymi krajami”.

Powszechnie wiadome jest że Sekretariat Światowej Rady Pokoju ma swój statut zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Austrii. Statut ten został przed kilku tygodniami ponownie przez to ministerstwo zatwierdzony.

W kołach zbliżonych do PKOP podkreśla się również, że twierdzenie, iż w publikacjach Światowej Rady Pokoju były jednostronne informacje na temat międzynarodowych wydarzeń, jest zbyt ogólne. Wiadomo jednak, że kanclerz Raab oraz inni przedstawiciele Austrii niejednokrotnie podkreślali, że neutralność Austrii jest neutralnością z punktu widzenia militarnego; w Austrii nie ma zakazu wypowiadania opinii politycznych, co przynajmniej członkowie rządu austriackiego.

Utwierdza to w przekonaniu — zaznacza się w kołach zbliżonych do PKOP — że wymienione wyżej argumenty nie odpowiadają ogólnie przyjętemu pojęciu praworządności. Żyć należy w związku z tym nadzieje, że odpowiednie instancje sądowe w Austrii wydadzą w tej sprawie decyzje, która nie pozwoli wątpić, że Austria jest państwem praworządnym.

Oburzenie podsytkowane jest przede wszystkim tym, iż forma, w jakiej został wydany zakaz, przypomina chwyt państwa policyjnego, stosowane w okresie „zimnej wojny”.

Przy okazji warto wspomnieć, że Światowa Rada Pokoju z wielką sympatią oceniła zawarcie traktatu państwowego z Austrią oraz sprawę neutralności Austrii, cze-

mu dała wyraz w deklaracji ogłoszonej w Wiedniu 18 maja 1955 r. Sądzić należy, że austriacka opinia publiczna odpowiednio ustosunkowuje się do tego kroku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który zaskodził dobrej opinii Austrii na całym świecie.

Polak twórcą pomnika Hercena w Moskwie

MOSKWA (PAP) W dzielnicy „Proletarskaja” w Moskwie, gdzie znajdowały się niegdyś koszar carskich żandarmów, w których więziono młodego Hercena, otwarta zostanie w roku bieżącym filia Muzeum Literackiego im. Hercena. Na skwerze przed budynkiem muzeum stanie pomnik Hercena dłuta rzeźbiarza polskiego absolwenta moskiewskiego Instytutu im. Surikowa, Michała Milbergera.

12 francuskich terytoriów zamorskich uzyskało statut półautonomiczny

PARYŻ (PAP) We francuskim Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się debata nad nową organizacją polityczną Francuskiej Afryki Zachodniej, Francuskiej Afryki Równikowej i Madagaskaru. Przedmiotem dyskusji było 13 dekretów mających wprowadzić w życie uchwaloną w ub. roku ustawę ramową dla terytoriów zamorskich.

W wyniku debaty 12 terytoriów położonych na kontynencie afrykańskim uzyskało statut półautonomiczny. Odrębnym obszarem jest Madagaskar, dla którego uchwalono pewne odmienne postanowienia.

W każdym ze wspomnianych 12 terytoriów kontynentalnych powstanie „rada rządowa” złożona z 6 do 12 ministrów wybieranych przez zgromadzenie terytorialne. Na czele rady stać będzie „szef terytoriów” (dawny gubernator) mianowany przez rząd Republiki Francuskiej.

Istniejące już obecnie zgromadzenie terytorialne wybierane w bezpośrednim powszechnym głosowaniu uzyskuje większe kompetencje, uchwała budżet i omawia z punktu widzenia finansowego wszystkie projekty opracowane przez „radę rządową”.

Zgromadzenie terytorialne nie może obalić „rady rządowej”, która jednak podaje się do dymisji, „jeżeli uzna, że nie posiada już zaufania zgromadzenia terytorialnego”.

Premierzy Chin i Cejlonu za konferencją krajów Azji i Afryki

DELHI (PAP) W stolicy Cejlonu, Colombo, donosi radio Delhi — opublikowano wspólne oświadczenie premiera Cejlonu Bandanarajke i premiera Chińskiej Republiki Ludowej, Czu En-laja w którym proponują oni zwołanie w najbliższej przyszłości konferencji krajów Azji i Afryki w celu podjęcia kroków dla realizacji zasad proponowanych na konferencji w Bandungu.

Oświadczenie jeszcze raz podkreśla wierność Chińskiej Republiki Ludowej i Cejlonu zasadom konferencji w Bandungu. W części oświadczenia dotyczącej sytuacji w Azji zachodniej szefowie rządów obu krajów wskazują, że polityka siły i próby podporządkowania jednego kraju drugiemu, po to rze kono, aby wypchnąć „próżnię”, nie mogą doprowadzić do rozwiązania problemu tej strefy. Należy dać możliwość narodom Azji zachodniej samodzielnego decydowania o swoim losie.

Premierzy wezwali Indie i Pakistan do uregulowania problemu Kaszmiru drogą pokojową.

VI Sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpoczęta

- Na porządku dziennym:
- gospodarka • budżet • sądownictwo
 - rozszerzenie kompetencji republik
 - polityka zagraniczna

MOSKWA (PAP) W dniu 5 bm. o godz. 10 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu na Kremlu posiedzenie Rady Narodowości. Na posiedzeniu tym zatwierdzono porządek dzienny obrad.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzy: referaty na temat planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i na temat budżetu ZSRR na 1957 r., zagadnienia związane z przekazaniem kompetencji republik związkowych praw ustawodawczych w zakresie struktury sądów republikańskich, kodeksów cywilnego, karnego i postępowania sądowego, a także administracyjno-terytorialnej struktury obwodów i krajów. Ponadto sesja rozpatrzy przepisy, dotyczące Sądu Najwyższego ZSRR, problemy związane z sytuacją międzynarodową i polityką zagraniczną Związku Radzieckiego.

Na posiedzeniu Rady Narodowości uchwalono ponadto włączyć do porządku dziennego sprawę powołania komisji gospodarczej Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

We wtorek o godz. 16 czasu moskiewskiego rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości. Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1957 wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący Państwowej Komisji Gospodarczej, deputowany M. G. Pierwuchin.

Podkreślił on, że globalny wzrost produkcji przemysłowej wyniesie 10% w porównaniu z rokiem

W przemyśle chemicznym przewiduje się wzrost o 91 proc. Produkcja energii elektrycznej wyniesie 211,2 miliarda kilowatogodzin.

Plan na rok 1957 przewiduje fundusze inwestycyjne w wys. 175 miliardów rubli.

Przy rozdziale sum inwestycyjnych według gałęzi gospodarczych — rząd, tak jak dotychczas, kierował się koniecznością zapewnienia prymatu rozwoju przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza surowcowego.

Przewidziano jest znaczny rozwój budownictwa mieszkaniowego. W 1957 roku z funduszy państwowych, jak również z funduszy prywatnych przy pomocy kredytów państwowych, ma być wybudowane i oddane do użytku 48 milionów m² powierzchni mieszkalnej.

Referat porusza również zagadnienia związane z dalszym podniesieniem dobrobytu narodu radzieckiego, zwiększeniem jego dochodu narodowego oraz wzrostem potrzebności robotników i urzędników.

Po referacie Pierwuchina, za brął głos minister finansów ZSRR — A. Zwieriew, który złożył sprawozdanie z wykonania budżetu państwowego w roku 1955 oraz omówił projekt budżetu na rok 1957.

Rozszerzamy kontakty kulturalne z Egiptem

KAIR (PAP) W Kairze podpisany został ostatnio układ o współpracy kulturalnej między Polską a Egiptem.

Układ przewiduje podjęcie szeregu kroków w celu rozszerzenia kontaktów kulturalnych między oboma krajami. Rządy Polski i Egiptu będą popierały wymianę profesorów i wykładowców wyższych uczelni, organizowanie wystaw naukowych, artystycznych i festiwali filmowych, wymianę zespołów teatralnych i muzycznych, filmów, programów audycji radiowych itp.

Układ przewiduje również wzajemną wymianę książek i prac naukowo-badawczych.

Inicjatywa godna poparcia

WARSZAWA (PAP) Wśród szerokiej rzeszy młodzieży jak również aktyw organizacji młodzieżowych z dużym zainteresowaniem przyjęta została ciekawa inicjatywa, z którą wystąpił ostatnio tygodnik „Dookoła Świata”. Proponuje on mianowicie powołanie do życia stowarzyszenia, które zajmowałoby się wyłącznie organizowaniem wszelkich form życia towarzyskiego młodzieży, pracą kulturalno-oświatową i rozrywkową.

Stowarzyszenie takie wzorowałoby się na metodach pracy w podobnych instytucjach istniejących w różnych krajach, m. in. na działającej u nas przed wojną i w pierwszych latach po wojnie YMCA. Prowadziłoby ono akcję odczytów na wszelkie interesujące młodzież tematy, posiadałaby sieć własnych klubów dyskusyjnych, filmowych, sportowych, turystycznych, brydżowych, jazzowych, a nawet, jak proponują niektórzy, powinno zająć się kursami tańca, savoir vivre itp.

Inicjatywa „Dookoła Świata” spotkała się z gorącym poparciem czytelników tego pisma.

Dzień Kobiet bez fanfaronady

(Inf. wł.) Zgodnie z tradycją lat ubiegłych i w tym roku przy Zarz. Wojew. Ligi Kobiet powstał komitet obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Plan działania komitetu obejmuje przygotowanie obchodów MDK w Poznaniu i województwie. Członkowie komitetu, którego przewodniczącą została Aniela Serwo, przewodnicząca Zarządu Woj. ŁK, mają się zająć powołaniem podobnych komitetów w powiatach, ustalić kalendarzyk spotkań i uroczystości MDK, zająć się sprawami odznaczania kobiet w tym dniu.

Niezależnie od pracy komitetu Zarząd Woj. Ligi Kobiet wytyczył sobie własny plan pracy, związany z obchodem 8 marca. Plan ten wyraźnie odbiega od dotychczasowych programów. Do ciekawych pozycji należy zaliczyć m. in. projekt odwiedzenia wszystkich domów starców w naszym województwie, powołanie komitetów opiekuńczych przy izbach porodowych i domach dziecka oraz zbiórka na rzecz repatriantów. (Ro)

Woda dla Zagłębia Dąbrowskiego

KATOWICE (PAP) W Łazach kosztuje ponad 100 milionów zł buduje się wielkie ujęcie wody, tzw. studnie artezyjskie. Stąd woda będzie przesyłana rurociągami do Zagłębia Dąbrowskiego. Poprawi to zaopatrzenie setek tysięcy mieszkańców w wodę. Równoległe z budową stacji pomp i wielkich zbiorników wodnych, prowadzi się budowę rurociągów z Łaz do Dąbrowy Górniczej. Zakończenie prac przy nowym ujęciu wody nastąpi jeszcze w br. W początkowym okresie woda z Łaz będzie przesyłana jedynie do Dąbrowy Górniczej. W latach późniejszych rurociągi doprowadzane będą do Będzina, Grodzca, Sosnowca i innych miast i miasteczek Zagłębia Dąbrowskiego. (H. B.)

Rekordowy rok

NOWY JORK (PAP) Amerykański instytut stali i żelaza opublikował dane o światowej produkcji stali w 1956 roku. Globalna produkcja osiągnęła najwyższy w historii poziom — 311 milionów ton, czyli o 16 mln ton więcej niż w roku poprzednim. Na pierwszym miejscu figurują USA — 115 milionów ton, na drugim ZSRR — 54 miliony ton, dalej NRF — 26 mln ton, W. Brytania — 23 mln ton, Francja — 15 mln ton i Japonia — 12 mln ton.

Doktryna naftą pachnąca

Eisenhower, uzasadniając doktrynę dotyczącą Bliskiego Wschodu w amerykańskim Kongresie powie: „Bliski Wschód stanowi przejście pomiędzy Europą i Afryką. We wnętrzu ziemi kryje prawie 2/3 obecnie znanych na świecie źródeł naftowych i pokrywa zapotrzebowanie wielu krajów Europy, Azji i Afryki”.

O naftę Bliskiego Wschodu walczyli do niedawna wyłącznie Anglicy, później przyłączyli się do nich Amerykanie. Siedem wielkich monopolów kapitalistycznych opanowało rynek naftowy. Są to: American Standard Oil of New Jersey, Standard Oil of California, Socony Vacuum Oil Company, Gulf Oil Corporation, Texas Oil Company (wszystkie amerykańskie), The British Petroleum (brytyjskie) i Royal Dutch Shell (brytyjsko-holenderskie).

Monopole te tworzą międzynarodowy kartel, który kontroluje 95 proc. znanych w świecie kapitalistycznym źródeł naftowych. Oczywiście nie wyklucza to sprzeczności interesów brytyjskich i amerykańskich. W latach powojennych walka przybrała szczególnie ostre formy. Obydwie strony nie cofały się przed intrygami i mordem. Brytyjskie monopole

zainteresowane były w zamordowaniu syryjskiego dyktatora Husni Zaima, człowieka amerykańskiej Wall Street. Uważały również za niepożądane irańskiego premiera Hajira, który został zgładzony.

Dla Amerykanów potrzebne było zejście z placu ludzi znanych z sympatii dla Anglii, a mianowicie jordańskiego króla Abdullaha, syryjskiego generała Hinawi, premiera irańskiego gen. Ali Razmara i b. premiera Libanu Riad Solha.

Amerykanie zdobywają coraz większe tereny naftowe. Jeszcze przed 30 laty, ani kropla nafty nie płynęła do zbiorników amerykańskich, obecnie zaś USA posiadają więcej niż połowę ropy naftowej Bliskiego Wschodu. Już na początku 1952 roku Amerykanie kontrolowali 58,5 proc. produkcji tego obszaru, gdy Anglicy, którzy stracili większą część irańskiej ropy naftowej, posiadają pod swoją kontrolą tylko 38,3 proc.

Do niedawna narody Bliskiego Wschodu nie występowały na arenie naftowej. Pierwszy zerwał się do walki Iran, który znacjonalizował źródła ropy naftowej. Był to punkt zwrotny. Teheran dał pierwszy sygnał.

Odtąd anglo-amerykańskie monopole zaczęły napotykać na wrastający opór rzeczy wistych właścicieli źródeł naftowych.

Drugie uderzenie przyszło od strony Egiptu. Znacjonalizowanie Kanału Sueskiego zachwiało całym systemem produkcji naftowej Bliskiego Wschodu. Wypadki idą tak szybko, iż w Ameryce zaczęto się obawiać znacjonalizowania źródeł naftowych przez państwa arabskie. „Arabian Oil Company” postanowiła zmniejszyć budżet inwestycyjny na rok bieżący o 10 mln. dolarów. Wypadki w Egipcie są początkiem naddziałającej na Bliskim Wschodzie wielkiej burzy. Aby ją opanować Eisenhower wystąpił ze swoją doktryną, której głównym celem jest ochrona interesów amerykańskich monopolu naftowych. Społeczeństwu amerykańskiemu potrzebne było uzasadnienie tej „radzieckiej infiltracji i komunistycznej agresji”. Obecna wizyta króla Sauda z Arabii Saudyjskiej w Ameryce jest jednym z posunięć dyplomatycznych USA, mających na celu umocnienie wpływów amerykańskich na Bliskim Wschodzie, i znowu kosztem... Anglii. (H. B.)

Zmotoryzowane jednostki MO przeciw chuliganom

(Inf. wł.)

Od niedawna przy Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Poznaniu istnieje specjalny oddział przeznaczony do tłumienia ekscesów chuligańskich. Zmotoryzowane jednostki MO, obejmujące swym zasięgiem całe województwo, wyposażone są w nowoczesne środki lokomocji, łączność radiową, środki chemiczne, no i, oczywiście w pałki. Funkcjonariusze, pełniący w tym oddziale służbę, zostali specjalnie przeszkoleni w zakresie walki z chuliganstwem.

Dalsze projekty, których realizacja zwiększy operatywność milicji, to wyposażenie jej w armatki wodne i opancerzone transportery.

Zorganizowanie zmotoryzowanych jednostek, przeznaczonych do walki z chuliganstwem, należy powitać z zadowoleniem. Konieczność ich istnienia wykazały bydgoskie i szczecińskie zajścia. (R)

200 tys. złotych lupem bandytów

W Gliwicach dokonano ostatnio bandyckiego napadu na kasjerkę Jadwigę Dąbrowską, która odniosła do banku dzienny utarg „Delikatosek”. Napastnicy napotkali na opór towarzyszącego kasjerce zaopatrzeniowca B. Kocpa. Mimo to wyrwał Dąbrowskiej teczkę z wartością ponad 200 tys. zł i ostrze tłuwac się, zbiegli. Śledztwo prowadzi milicja.

Uczeni amerykańscy przeciwko doświadczeniom z bronią atomową

NOWY JORK (PAP) Na Uniwersytecie Kolumbijskim odbyło się posiedzenie Rady Stowarzyszenia Uczonych Amerykańskich. Uczestnicy obrad, wybitni profesorowie, opowiedzieli się za zakazem doświadczeń z bronią atomową.

Rada wskazuje, że nad przestrzeganiem zakazu doświadczeń mógłby czuwać organ nadzorczy ONZ, nie wysyłając swoich przedstawicieli do poszczególnych państw.

Zdaniem Rady, porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową przyczyniłoby się do zmniejszenia produkcji tej broni w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Hutnictwo poważnym producentem materiałów budowlanych

KATOWICE (PAP) Przemysł hutniczy przystąpił w roku bieżącym do wykorzystania na większą niż dotychczas skalę odpadów produkcyjnych — żużli wielkopiecowych i kotłowych, pyłów poddynamicznych itp., które będą użyte jako surowce do wytwarzania materiałów budowlanych.

Podstawowe materiały budowlane, których produkcję rozszerzy, bądź podejmie hutnictwo, to cegła wapienno-żużlowa, „pustaki” żużlobetonowe oraz elementy budowlane z pyłów poddynamicznych. Poważny wzrost produkcji cegły wapienno-żużlowej uzyska się w wyniku rozbudowy i modernizacji cegielni w hutach im. Buczka i im. Nowotki oraz budowy nowych cegielni w hutach „Pokój”, „Bobrek” oraz w Hucie im. Bieruta. Do podjęcia produkcji elementów żużlobetonowych przygotowują się intensywnie huty „Zawiercie”, „Kościuszkowski” i „Pokój”.

11 tysięcy nowych członków FPK

PARYŻ (PAP) Sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej — J. Duclos oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym na krajowej konferencji — poświęconej pracy partii wśród kobiet, że w toku kampanii w sprawie wymiany legitymacji partyjnych, przyjętych zostało w tym roku do partii 11 tysięcy nowych członków. W fabrykach i osiedlach powstało ponad 200 nowych podstawowych organizacji partyjnych.

Zobaczyć koniecznie

...Zaczyna się wojna, tłumy podwładnych Jego Cesarskiej Mości z „entuzjazmem” przyoblekają mundury CK Armii, by złożyć swe życie na ołtarzu „ideałów” austriackiej monarchii. Między innymi na dworzec spieszą gruby, uśmiechnięty, z dziecinną łagodnością w oczach, wykrzykujący cesarsko-twórcze hasła. Gość ów wybiera się na wojnę w... Inwalidzkim wózku...

Zaraz, zaraz! — powiecie — my skądś to już znamy. Oczywiście. Przecież to Szwejk, niezapomniany wojak z powieści Haszka. Ujrzymy go wkrótce na ekranie. Film o przygodach dobrego wojaka Szwejka nakręcili ostatnio filmowcy czescy. Rolę Szwejka gra Rudolf Krusinsky.

Fot. CAF



Z zapisków sprawozdawcy

Ciocia-sonda i rzeczywistość

Mam ciocię-sondę. Taki mały, nadzwyczaj przyteczny... Gallup. Ilekroć się spotkamy, zacna niewiasta rusza na mnie z pytaniami, znakomicie obrazującymi (przekonałem się o tym wielokrotnie) nastroje naszego społeczeństwa. Widzieliśmy się ostatnio w niedzielę. Ciocia wystrzeliła na wstępie efektowną racę:

— Piotrusiu! (nazywa mnie tak nadal, choć zaczynam świecić łysiną) — Czy słyszałeś kto będzie marszałkiem nowego Sejmu? Drobner, prawda? A czy zastanawiałeś się nad tym, jak posłowie będą siedzieli? Opowiadałeś, ja pamiętam, że zajmowali miejsca w ławach w oje w ó d z t w a m i. Teraz z pewnością sядą — partyjni razem, osobno ludowcy, ci z SD i bezpartyjni. W związku z tym przyszło mi na myśl, Piotrusiu kto ulokuje się z prawej strony...?

Muszę przyznać, że pytania wydały mi się zupełnie przyjemne, nie pretendujące do ka-

tegorii „zasadniczych”. Powróćcie, że powróćcie do nich pod koniec artykułu. Nawijając zaś do cioci: poruszyła ona chyba samo sedno nurtujących nas spraw. Nowy Sejm — to jest zagadnienie dnia. Oczywiście, jeśli pominiemy pogaduszki o porwanym młodziego Piaseckiego czy dekolatach Brigitte Bardot.

Na ogół ludzie dobrze zdają sobie sprawę z tego, że nowy Sejm to jest nasza wielka szansa. Wielka szansa — jakiego — takiego wygrzebania się z kłopotów natury gospodarczo-politycznej i wyjścia na mniej wyboistą, bardziej prostą drogę.

Za kilka dni zbierze się w Warszawie najwyższa reprezentacja narodu. Chciałbym, właśnie w przeddzień i sesji nowego Sejmu, podzielić się z Wami swymi, sprawozdawcy parlamentarnego, uwagami.

Do najżywiej rozstrząsanych kwestii zaliczyłbym następującą:

jaki będzie ten Sejm? Stwierdzić, że będzie on z kolei trzecim, wybranym w Polsce Ludowej, to stanowczo za mało. Trudno także bawić się w prorocтва. Znacznie łatwiej odpowiedzieć na pytanie jakim — miejmy nadzieję — ten Sejm nie będzie. Otóż jestem głęboko przekonany, że nie będzie on podobny tamtym, z lat 1947 i 1952. Na pierwszym legi ponury cień stalinizmu: dość przypomnieć pozbawienie mandatów poselskich Gomulki, Kilszki, Sychalskiego, Rechawicza. Natomiast Sejm, jaki zmuszeni byliśmy wybrać jesienią 1952 miał do spełnienia wyraźnie fasadowe cele w „ustabilizowanych” już warunkach (stąd m. in. jego nieznośna reprezentacyjność — wiele głośnych podówczas nazwisk, orderów, zasłużonych figur). Pamiętam, że jakie takie ożywienie się poprzedniego Sejmu pod koniec kadencji — było dziełem zbliżającego się Października. Przy czym jedyną (nie) czcigodną Sejm — do końca dreptał w ogniu rewolucyjnego pochodu.

Dziś nie dopuszczamy myśli aby nowy, nasz Sejm miał mieć coś wspólnego z tamtymi „wzorem”. Związka my tu, w Poznaniu i Wielkopolsce, mamy nieprzyjemne wspomnienia. Tak zwany Zespół Poselski Ziemi Poznańskiej — to stanowiło publiczną tajemnicę — był wyjątkowo słaby. Województwo nasze, a szczególnie jego stolica, właściwie nie miały reprezentantów w Sejmie (potwierdzeniem tych słów może być fakt, iż jedynie dwóch działaczy — Izidorczyk i Rozmiarek — zostało obecnie ponownie posłami).

Wszystko wskazuje na to — że teraz będzie inaczej, że grupa posłów wielkopolskich wnieśli istotny wkład do prac Sejmu i potrafi rzecz-

wo wiązać reprezentowanie naszych, lokalnych interesów z interesami kraju.

Szukając odpowiedzi na pytanie: jaki będzie nowy Sejm? — zatrzymajmy się chwilę nad danymi, dotyczącymi wieku, przynależności partyjnej, zawodów i... pici nowowybranych posłów.

Bezspornie znamiennej wymowę ma fakt, iż obok PZPR posiadaczą będą w Izbie znaczną liczbę mandatów ludowcy, bezpartyjni i członkowie Stronnictwa Demokratycz-

(Ciąg dalszy na str. 4)

KRES TRZĘSIENIA ZIEMI

Jednym z najbardziej tragicznych symptomów minionego okresu było rozniżanie się słów i czynów. Dla niejednego aktywisty partyjnego tu znajdowało się źródło irytacji, rozterki a później — często — samospokojenia. I on bowiem w pewnym momencie zaczął przekonywać siebie i innych, że racja jest tylko po stronie słów, mimo, iż widział również rację faktów. Czyż nie jest postacią samospokojenia na wpeł obojętne wzruszenie ramion, któremu towarzyszy zrezygnowane stwierdzenie: „No, to co ja zrobić? Widocznie tak musi być”? Czyż nie jest jakąś odmianą samospokojenia poddanie się magii słów, aż do granic kataleptycznego niemal snu?

Niedawno, bo na ostatnim Plenum KW, padły z ust człowiego aktywisty poznańskiego organizacji PZPR słowa: „A przecież najpotężniejszym orężem komunisty była zawsze prawda!”

Tak mi się zdaje, że między tym minionym wzruszeniem ramion, a dzisiejszymi słowami o prawdzie — leży cała epoka, mierzona nie latami co prawda, lecz ozdabiającymi konfrontacjami. Konfrontacją pozabawiającą złudzeń. Konfrontacją oczyszczającą z podskórnych nurtów zwątpień, prowadzącą do progu zrozumienia, iż nie ma immanentnego zła w socjalizmie — są tylko skutki czolobitnej wiary w „objawienia”. Że nie ma oderwania się partii od mas, jeśli się nie naruszy materialnie nieważnych proporcji ideałów do rzeczywistości.

Epokę tę nazwano — trzęsieniem ziemi.

Prawda! Niejeden partyjniak — szczery internacjonalista i gorący patriota zarazem — konfrontacje te okupił nadwężeniem wiary w idee, które służy — nie mówiąc już o rzeczach całkiem przyziemnych. Niejeden dotychczas nie odzyskał równowagi ducha i wciąż jeszcze otrząsa się nerwowo na wspomnienie przeżytych dni, które jemu dniami kłęski się wydały.

Tak. Trzęsienie ziemi pozabawia może człowieka wiary w stałość ziemskiej skorupy. Czemuż wierzył? Czyż wiara ta zgodna była z jego materialistycznymi przekonaniami o wzajemnej współzależności rzeczy i zjawisk? Czyż była do pogodzenia z prozaicznym doświadczeniem racjonalisty?

Nie trzeba żałować wiary, skoro przyprawiała ona o podniebne, zawrotne loty w obłoki kadzideł tyle odurzających, ile uniemożliwiających proste spojrzenie na ziemski padół. Nie trzeba jej żałować, skoro czuje się pod nogami twardy grunt rzeczywistości.

Hipnotyzer — być może — potrafił wzmocnić swemu medium, że spożywa ono kromkę chleba z masłem i kiełbasą. Ale przez to samo żołądek medium nie napełni się jadłem. Nie trzeba więc żałować wiary, skoro uwolniono się spod uroku hipnozy. Teraz przecież wszystko jest rzeczywiste, wymierzalne, sprawdzalne, przeto dające się kształtować umysłem i rękami ludzkimi, podlegające skutkom ludzkiego działania.

A działanie to pilnie jest potrzebne. Nie jakimś boskiemu Olimpowi, lecz ludziom prostym, którzy ciężko z życiem za bary się zmagają.

Nie będę wskazywał dróg działania. Jednostkowe, wykoncypowane rady wyszły nam już bokiem. Zalażą instrukcją. Wystarczy zresztą popatrzyć uważnie, by dostrzec pole do działania — obszerne, pełne wertepów, ale i... wdzięczne.

Chcę tylko wspomnieć, że właśnie na ostatnim Plenum KW wskazano na najniezbędniejszy element partyjnego działania: postawę członka partii, jego rolę na codzień. On to bowiem — swymi przykładami, swym ścisłym związkiem z otoczeniem winien zasłużyć sobie na zaufanie i poparcie środowiska, zdobyć w nim poczesne miejsce po to, by mu służyć.

Jest to w pełni możliwe. Lecz tylko wtedy, gdy znowu bronią partyjniaka, siłą partii

— stanie się prawda. A teruje sobie ona drogę — przywraca do należnej godności — śmiało i z pożytkiem dla wszystkich. Tak oto możliwość zmiany się w rzeczywistość, tak nadchodzi kres trzęsienia ziemi.

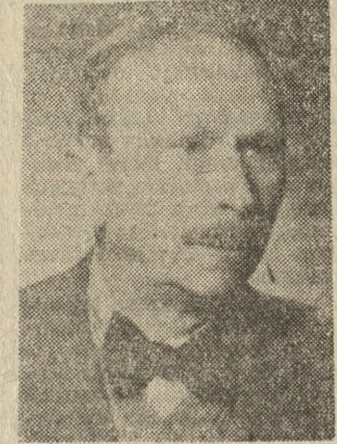
Myślę, że i w ten sposób można odpowiedzieć na pytanie: co słychać w PZPR.

Henryk RUDZKI

60-lecie pracy poznańskiego architekta

W czwartek 7 bm. wybitnie zasłużony w architekturze polskiej mgr. inż. architekt Roger Sławski obchodził radoski jubileusz pracy zawodowej, bo 60-lecie działalności fachowej.

Z nazwiskiem tym związany jest długi szereg budowli świeckich i sakralnych nie tylko w naszym mieście i województwie poznańskim, lecz row-



niez w Niemczech, jak np. w Heidelbergu, gdzie Roger Sławski odbudował wnętrze zamku. Złoty medal na wystawie w Paryżu w 1900 roku i nazwisko wyryte w portalu zamku heidelberskiego świadczą o uznaniu dla polskiego architekta na obczyźnie. Długa jest lista jego projektów wykonanych na kościoły, budowle i rozbudowy zabytków w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Gdy powstaje projekt Powiatowej Wystawy Krajowej w Poznaniu, rząd powołuje go na naczelnego architekta tej wystawy. Świetne jej zaplanowanie nagradza Państwo krzyżem komandorskim Polskiej Odrodzonej.

Po wojnie Roger Sławski, niepospolity swój talent wkładając w odbudowę Ratusza poznańskiego, pełniąc funkcję naczelnego architekta odbudowy. Miasto, doceniając w pełni jego wkład w architekturę Grodzu Przemysława, daje mu w 1948 roku nagrodę artystyczną za twórczość architektoniczną. Między innymi opracował on projekt odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych Bazaru poznańskiego, zaprojektował Dom Akademicki przy ul. Stalingradzkiej wraz z otoczeniem bloków mieszkalnych i Bank Przemysłowców. Nie ma w naszym mieście architektonicznego rozważania, w którym w ten czy inny sposób nie brałby udziału Jubilat.

Mgr. inż. arch. Roger Sławski jest z Poznaniem i Wielkopolską żywnie związany. Tu urodził się w 1871 roku, tu początkowe nauki pobierał i po studiach zagranicą całe nie małe życie poświęcił twórczości architektonicznej Wielkopolski.

I dziś jeszcze, w 85 roku życia, współpracuje z architektem „Miastoprojektu-Poznań”, służąc im konsultacją i swoim długoletnim doświadczeniem zawodowym.

Haremy XX wieku

Mekka, w styczniu

Jedną z podstawowych przyczyn, dla których w Arabii Saudyjskiej możliwy jest jeszcze handel niewolnikami o prócz tolerujących niewolnictwo przepisów Koranu, jest skrajna nędza większej części ludności, obok niewiarogodnych bogactw, zgromadzonych w nielicznych rękach. Przepaść pomiędzy przeciętnym Arabem a księciem jest po prostu nie do przebycia. Odkrycie źródeł naftowych, zamiast zmniejszyć tę dysproporcję, jeszcze ją pogłębiło. Amerykanie i Anglicy bowiem, w zamian za ich eksploatację, wypłacają miejscowym książętom regularne wynagrodzenie. Królewska rodzina Ibn Sauda, za udzielenie koncesji na wydobycie ropy, otrzymała w ostatnich latach sumy wynoszące około tysiąca miliardów lirów.

Ostani władca absolutny

Ze straszliwym wyzyskiem feudalizmu spleta się patriarchalna struktura państwa. Ustrój panujący w Arabii Saudyjskiej, w sultanatach Muskatu, Omaru i Burabi, nie ma nic wspólnego z naszymi pojęciami o państwie. Nie istnieją tam partie, nie ma parlamentu, ministrowie są braćmi lub krewnymi sultana, nie występuje zjawisko opinii publicznej. Nie ma nawet mowy o podziale władzy. Wszelka władza pochodzi od króla i spoczywa w jego rękach.

Pielgrzymka do Mekki otwiera przed handlarzami niewolników nie tylko możliwość ich sprzedaży, ale i kupna. Wielu pielgrzymów znajduje się w trudnej sytuacji; gdy nie mają środków na opiacenie podróży powrotnej, sprzedają na targu Dakkat el Abid żonę lub córkę. Wartość ryn-

Korespondencja własna API

kowa kobiety jest tu wyższa niż mężczyzny. Wpływają na to nie tylko względy o charakterze seksualnym (niewolnictwo stanowi jedną z najohydliwszych form prostytucji), ale również szersze możliwości wykorzystania jej pracy. Jesteśmy bowiem w kraju, gdzie cała ciężka praca powierzona jest wyłącznie płci słabej. Jedynym „zyskiem” niewolniczym jest to, że jeśli zachodzi w ciążę za sprawą swego pana — awansuje automatycznie na konkubinę, a dziecko rodzi się jako woine i uznawane jest przez ojca — jako nieślubne. Król Ibn Saud posiadał przynajmniej setkę takich „żon na jedną noc” i tyleż dzieci.

Ceny na rynku niewolniczym w Mekce, w przeliczeniu na liry, kształtowały się w roku 1956 następująco: dziewczęta do lat 12 — milion lirów, do 17 — półtora miliona, kobiety do lat 25 — 600 tys. lirów, powyżej 30 — 100 tysięcy. Ceny na mężczyznach wynosiły: za chłopców do lat 13 — 600 tys. lirów, do lat 18 — 400 tys., młodzieńców do lat 25 — 250 tys. lirów, a mężczyzn powyżej 30 lat — 200 tys. lirów. Są to oczywiście ceny za towar zdrowy i zaopatrzone w zaświadczenia niewolnictwa. Ceny niższe pobiera się za towar wybrakowany, na targu w El Ryadh, gdzie przywozi się niewolników nie sprze-

danych w Mekce. Czysty zysk kupca na każdym sprzedanym niewolniku wynosi 70 proc. Hurtownicy i lowcy niewolników mają swój zarobek ustalony na 50 tys. lirów od głowy.

W sierpniu ub. roku obradowała w Genewie Międzynarodowa Konferencja Walki z Niewolnictwem. Arabia Saudyjska stanowiąca dla niej przykładem jedyną i specjalną, gdyż inne przejawy niewolnictwa mają charakter sporadyczny. Są to raczej przestępstwa prywatne, nie obciążające bezpośrednią odpowiedzialnością rządów. Wykryto kilka takich przypadków w Indonezji, na Antylach, w głębi Wenezueli i Nowej Zelandii.

Groźba szejka Baroody

Arabia Saudyjska wysłała na konferencję, w charakterze obserwatora „szejka Baroody”. Nie zaprzeczył on istnieniu niewolnictwa w swoim kraju, lecz podkreślił różnicę pomiędzy niewolnictwem legalnym, przewidzianym ustawą z 1936 roku, i nielegalnym, które wprowadza do Arabii nowych niewolników, z pogwałceniem prawa. Oświadczył, że tego rodzaju przypadki zredukowane są obecnie do minimum i karane za każdym ich ujawnieniem. Dodał też, nie przypadkowo, że cały potencjalny import niewolników pochodzi z kolonii angielskich i francuskich i zażądał od wiel-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Zmiany ilościowe czy jakościowe

Każdy, kto w jakimkolwiek charakterze staje na forum sądowym, pod nazwą „sąd” — rozumie przede wszystkim tak zwany skład osobowy zasiadający za stołem sędziowskim. Interesuje nas tym razem tylko ściśle kompletny skład z pierwszej instancji. Sędzia. Ławnicy. Pierwszy — fachowiec, z nominacji. Drugi — amatorzy, z wyboru. Amatorzy... to termin zapożyczony od Krzysztofa Kolakowskiego z „Przeglądu Kulturalnego”. W numerze 48/56 tegoż pisma wymieniony autor w artykule pt. „Amatorzy na sędziowskich fotelach” podaje pod dyskusję problem celowości istnienia instytucji ławników sądowych. Autor „Amatorów”... ocenia krytycznie praktyczną działal-

ność ławników. Swe uwagi zamyka konkluzją brzmiącą, powiedziałbym, rewelacyjnie: eliminacja ławników o powiększenie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sędziom zawodowym. Ważki to problem. I aktualny. Wysunięte sugestie — stanowią wyłom w przyjętej ogólnie w tej materii opinii. Zainicjowana przez K. Kolakowskiego dyskusja warto podjąć. Wszak stoimy wobec następnej kadencji nowowybieranych ławników.

Jaki cel został postawiony przed tą nową instytucją o treści sądowej? Ławnik ma być ogniwem łączącym fachową kadre sądową z szerokimi rzeszami obywateli. Zbliżyć ma jej działalność ku społeczeństwu. Ma spełniać rolę gwaranta zgodności treści orzecznictwa sądowego z zasadami życia społecznego. On ma dbać o to aby prawo stosowane wraz ze swymi „abstrakcyjnymi” formułami, będącymi w dyspozycji sędziów zawodowych nie popadło w izolację, pozostawiając na uboczu interesy tych, którym winno służyć. Rola ławnika — podkreśla się dalej — posiada duże znaczenie wychowawcze. Realizację tych zadań ułatwia im mająca prerogatywy sędziowskie.

Twierdzenia same w sobie — słuszne. Będmy jednak przez chwilę empirystami. Odwołajmy się do praktyki życia codziennego. Zapytajmy — czy instytucja ławników ludowych zdaje egzamin życiowy? — Trudno przesądzać, jak dalece myli się ten, kto na owo pytanie udziela odpowiedzi przeczącej. Nie można bowiem nie widzieć tego dezawuującego ławników faktu, że pomimo ich obecności (a może niekiedy dzięki ich udziałowi) sądy wydawały w minionym okresie wyroki, których treść była często odbiegająca od tej, jakiej domagało się poczucie sprawiedliwości mas społecznych. Zachowując nadal sięgającą ostrożność niesposób przejść obojętnie nad zarzutem, że działalność ławników tamtego okresu nie czyniła zadość podstawowym założeniom społecznym w podstawie tej instytucji. Logicznie rzecz biorąc, powstaje kolejne pytanie, czy zmiana ilościowa polegająca na dokonaniu wyborów nowej liczby innych osób, które w roli ławników zasiadają w okresie najbliższych dwóch lat na „fotelach” sędziowskich — poprawi radykalnie sytuację na tym odcinku pracy naszego sądownictwa. A może potrzebna tu jest zmiana jakościowa, zasadnicza — tkwiąca w samej istocie tej instytucji? Daleki od zamiaru ferowania pochopnych rozstrzygnięć zdaję sobie

równocześnie sprawę z tego, że ten kapitalny dylemat społeczny, ma prawo do wszechstronniejszego nasświetlenia. Trudno się powstrzymać od uznania niektórych racji poglądu, wysuwającego tezę, że zmiany osobowe dokonywane podczas obecnych wyborów na ławników, nie przyniosą korzyści tej instytucji, gdyż jest ona tworem raczej „chybionym”.

Korzystając z praw dyskusyjnych rozważmy kilka argumentów. — Ławnicy zasiadają w sądach pierwszej instancji. Tylko tej instancji. Postępowanie rewizyjne pozostaje poza wpływem ławników. Rewizyjny sąd zawodowy może zmienić wyrok wydany z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. Rewizje bywają powszechne. W rezultacie sąd zawodowy decyduje o ostatecznym kształcie prawnym konkretnych sytuacji życiowych. Treść funkcjonalna urzędu ławnika nie ma punktu styczności z procedurą śledczą, a w tej fazie postępowania karnego było — jak wykazało życie — rozległe pole do działalności zapobiegawczej. Skuteczniejszej gwarancji praworządności dopatrzeć się można wówczas, gdy organa śledcze przestrzegają stricte kanonów proceduralnych w oparciu o właściwe oceny realnych faktów. Niefikcyjnych!

— Wysuwa się też zarzut natury zawodowej. Na każdym odpowiedzialnym stanowisku — chcemy widzieć fachowca. I słusznie. Od sędziów zawodowych wymagamy wieloletnich studiów teoretycznych i praktycznych. Tymczasem ławnikowi, laiko wi w dziedzinie nauk prawnych, udzielono pełnych uprawnień sędziowskich. Gruntowniejsze szkolenie ławników zbliża ich do sędziów zawodowych, a to znów podważa zasadniczo rację istnienia ławników. Abstrahując od tego, że to szkolenie (organizowane w dodatku w niedziele) nie zawsze jest entuzjastycznie przyjmowane przez samych ławników. Prawdą jest również to, że sądy, zwłaszcza prowincjonalne, często mają kłopoty w kompletowaniu zespołów ławników do rozpraw na poszczególnych wydziałach.

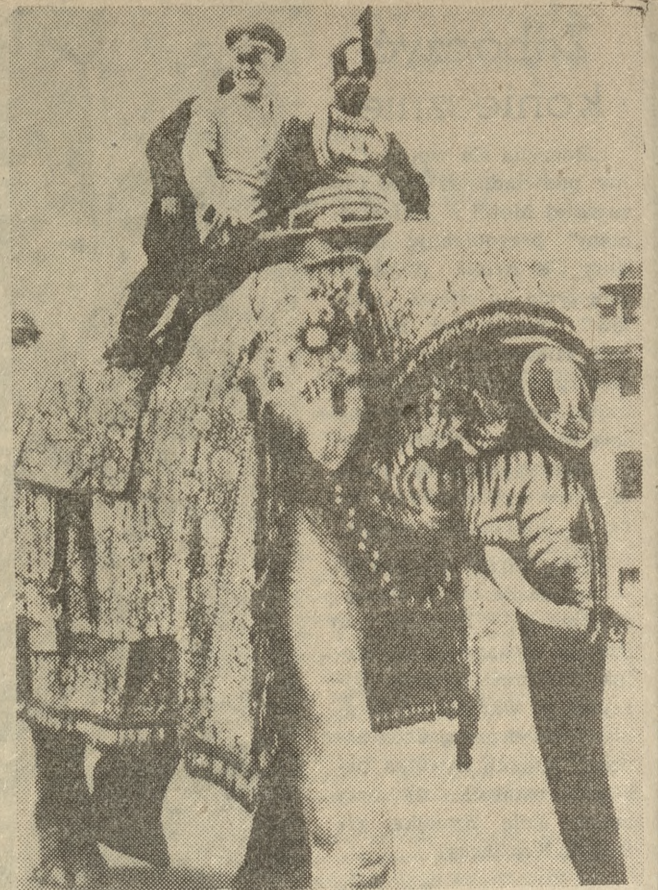
A jak wygląda sam udział ławników na rozprawach? Obserwujemy dwojaką sytuację. Zupelnej bierności. Przy padkach tych jest większość. Niekiedy bywa też odwrotnie. Ławnicy również pytają i sądzą.

Pewne obawy z punktu widzenia psychologii budzi wła-

śnie to sądzenie. Łatwo sobie wyobrazić, że ławnik nie posiadający z reguły gruntownej znajomości obszernej dziedziny prawa, nie znający psychologii i nie orientujący się zupełnie w technice kryminalistycznej, a zapoznany jedynie ze stanem faktycznym sprawy — staje wobec konieczności złożenia swego głosu na szali Temidy podczas ferowania wyroku w sprawach o poważne przestępstwa. Narzucają się wątpliwości, czy uzasadnione jest stawianie osoby sądzącej w tak drastycznej sytuacji psychologicznej i moralnej. Powszechnie wiadomo, że do wyrażenia pewnego sądu potrzebny jest odpowiedni „materiał” myślowy i faktyczny oraz dostateczna wiedza o rzeczy, osobie czy idei, których nasz sąd bezpośrednio dotyczy.

Prawidłowość działalności organów wymiaru sprawiedliwości zapewnić mogą dobrze przygotowane kadry sędziowskie, wywołone spod pręgiera różnych pozasądowych oddziaływań, kontrolowane w trybie nadzoru sądowego i rewizji nadzwyczajnej. Z tą izolacją i „wyobcowaniem” się zawodowych sędziów nie jest tak groźnie. Nie popadnie w te skrajności ten, kto ściśle realizuje przepisy prawa stanowionego wola całego społeczeństwa. Czy zmiany ilościowe wystarczą?...

Leopold STECKI



Za czasów Hannibala słonie były pancerną „bronią strategiczną”, póki Rzymianie nie spostreżli, że olbrzymom wystarczy przeciętnym ściegna tylnych nóg i w ten sposób unieruchomić żywą fortecę. Dziś słonie w tropikalnych krajach pełnią funkcję siły pociągowej, a niekiedy służą do przejazdów. Ten olbrzym obłożony kosztownymi dywanami, jest własnością prezydenta Indii, dr. Rajendra Prasad i nosi dźwięczne imię „Udaigiri”. Honorowym jeźdźcem jest nie kto inny — jak marszałek G. K. Zukow, który zasłynął w czasie ubiegłej wojny umiejętnościami stosowania broni pancerniej. Zwiedzanie parku prezydenta Indii ze słoniowych wysokości należy do programu wizyt oficjalnych w New Deihl.

Fot. CAF

Nowe publikacje naukowców Poznania

Gdy przed rokiem oddział po znański Państwowego Wydawnictwa Naukowego obchodził swoje 5-lecie pisaliśmy, że wchodzi w nowy okres swej pracy jako placówka bardziej usamodzielniona, której zadaniem będzie szersze uwzględnianie publikacji dorobku naukowego poznańskiego środowiska niż to czyniła centrala warszawska.

Najbardziej może na tej autonomii PWN zależało Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, którego liczne wydziały borykały się w ostatnich latach z trudnościami wydawniczymi na terenie Warszawy. Obecnie ten impas został przełamany.

Z tłoczni Poznańskiej Drukarni Naukowej i Zakładów Graficznych im. Kasprzaka wyszły nowe prace naukowe PTPN, których druk ukończono w grudniu ub. roku i w styczniu roku bieżącego.

Po kilkuletniej przerwie ukazały się ponownie

Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią (Poznań 1956 PWN)

mające na celu poznanie przyrody Ziemi Zachodnich w związku z całością ziem polskich. Redakcja poznańska pod kierownictwem profesorów B. Krygowskiego i Z. Czubińskiego, otwierając pracę zbiorową tego tomu, poświęciła ciepłe wspomnienie zmarłemu w 1954 roku Eugeniuszowi Romerowi, pionierowi nowoczesnej geografii polskiej, który 60 lat swego życia poświęcił ciężkiemu i wytrwałemu badaniu przyrody polskiej. Tom 282-stronicowy zawiera prace i notatki naukowe: T. Bartkowskiego, B. Krygowskiego (3 pozycje), E. Augustowskiego, S. Kozarskiego i J. Baierleina oraz omówienie prac fizjograficznych o Ziemiach Zachodnich, głównie uczonych niemieckich. Osobną ważną pozycję w tym tomie stanowi bibliografia nizin wielkopolsko-kujańskiej, obejmująca geologię i geomorfologię.

Wydział Historii i Nauk Społecznych PTPN za pośrednictwem Państw. Wydawnictwa Naukowego opublikował pracę Zbigniewa Radwańskiego.

Zadośćuczynienie pieniędzy za szkodę niemajątkową (Poznań 1956)

Autor ujął sprawę zadośćuczynienia pieniężnego za szkodę niemajątkową ze stanowiska historycznego. Szeroko omawia dzieje powstania odpowiedniego prawa we Francji, Niemczech i Rosji. Osobny rozdział stanowi zagadnienie odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych w Polsce Ludowej.

Wydział Matematyczno - Przyrodniczy PTPN ogłosił w styczniu br. pracę zbiorową naukowców poznańskich:

Postępy akustyki (T. I.) (Poznań 1957 PWN)

Specjalnością poznańskiego ośrodka naukowego UAM są zagadnienia akustyki, które dają początek badaniom naukowym w tym zakresie w Polsce. „O ile w dobie pierwotnego rozwoju telefonii i radiofonii, jak czytamy w słowie wstępnym, fizyczne zagadnienia akustyki odgrywały mniejszą rolę, o tyle dzisiaj uwaga jest zwrócona na te zagadnienia w poważnej mierze z powodu ich znaczenia gospodarczego.” Na całość i tonu „Postępu akustyki” składają się prace dziesięciu autorów poznańskich. (H. B.)

Ciocia - sonda i rzeczywistość

(Ciąg dalszy ze str. 5)

nego. Stanowi to — w moim przekonaniu — zapowiedź szerszej wymiany poglądów, dyskusji i polemik.

Dość prawidłowo ukształtował się wiek posłów (większość ma przekroczoną czterdziestkę). Praktyka parlamentarna uczy, iż w przedstawicielstwie narodowym muszą zasiadać ludzie z bogatym doświadczeniem życiowym i dlatego tzw. „posłowie młodzieży” — sądzą — powinni stanowić raczej wyjątek, jak to ma miejsce właśnie w obecnym Sejmie.

Lepiej także niż w poprzedniej kadencji (choć uważam, że jeszcze nie idealnie) przedstawia się sprawa cenzusu wykształcenia nowych posłów. Znacznie więcej zasiadać będzie obecnie w Izbie ludzi z ukończonymi wyższymi i średnimi szkołami. Trudniej zarobić sobie sąd o składzie zawodowym nowego Sejmu, opublikowana bowiem statystyka jest dość ogólnikowa. Niemniej wydaje się, że i w tym zakresie nastąpiła poprawa (wymieńmy choćby wzrost liczby posłów-prawników). Natomiast — nie ma co ukrywać: blado przedstawia się „odcinek” kobiecy. W sali

obrad zasiadają zaledwie 19 niewiast (z naszego województwa — ani jedna). Zjawiska tego z teoretycznego punktu widzenia nie można uznać za pozytywne.

Na czym jeszcze wolno nam budować optymistyczne horoskopy, dotyczące Sejmu? Sądzę, że również na wypowiedziach większości nowych posłów, z okresu, gdy jeszcze kandydowali. Pozwólę sobie przypomnieć choćby zorganizowaną przez nasze pismo ankietę. Nadesłane i częściowo publikowane na łamach „Głosu” odpowiedzi — napawały otuchą i, co szczególnie należy podkreślić, były niemal zupełnie zbieżne z postulacjami wyborców (nadsyłanymi w odpowiedzi na drugą z naszych ankiet).

Uzdrowienie gospodarki, podniesienie w upadku rolnictwa pokonanie mieszkaniowych trudności, pełne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, pilna konieczność budowy szkół rozwijających problem kobiet pracujących, postawienie na nogi rzemiosła — oto niektóre z zasadniczych spraw, uznanych zarówno przez wyborców, jak też przez obecnych posłów, za najpilniejsze do opracowania przez Sejm.

PIOTR ŻYCKI

Kapitał chłopskiej inicjatywy przynosi już odsetki

— Dostało się nam za rolnictwo, o! dostało! Podobno za „oportunistyczną” politykę pobłażania wobec chłopów — zaczyna naszą rozmowę od osobistych wspomnień główny agronom w gostyńskim PZR — Józef Stawek. Miał to nieszczęście w minionym okresie, że był fachowcem i to zasłużonym na niwie wiejskiej od wielu lat. Nie darmo zbierały mu włosy w służbie rolnictwa, aby mógł bez protestu patrzeć na jego ruinę z winy dyktantów. Miał czarność (jak widać — daleko-wzroczną) mówić o tym wprost, podobnie jak i jego koleży po fachu.

Niemiała to zasługa tych ludzi, szarych przecież i tak skromnych (o których nawet milczą sprawozdania), że drabina biurokratyzmu nie przyniosła doszczętnie gostyńskiego chłopstwa.

Bez akcji z racji...

Obyło się bez rekwizycji, licytacji, likwidacji (drogą ruiny ekonomicznej gospodarstw większych) i wszelkich innych akcji „z racji”. Co prawda, mimo wysiłków, nie udało się utrzymać około 20 gospodarstw od szkodliwego działania ogólnie panujących tendencji. Z przylepioną etykietą: ekonomicznie podupadłe — cieszyły oko pseudo-działaczy z wyższego „szczebla”. Przyszłość okazała, że był to śmiech przedczesny...

Przeróżność gostyńskich w zakresie rolnictwa przynosi dziś pozytywne wyniki. Odpada m. in. kłopot (tak aktualny w innych powiatach) wypłaty odszkodowań zrujnowanym właścicielom gospodarstw. Nie trzeba zwracać zagarniętej dekretami ziemi bo takich wypadków szczęśliwie dało się uniknąć.

Z korzenia drzewo odrasta

Bo i kogóż było gnębić, skoro połowa gospodarstw w powiecie, niepełnorolnych — do trzech hektarów? Tu trzeba było porządnie pokręcić głową, aby dla wszystkich znaleźć pracę, aby zapewnić im chleb. I z taką myślą rodziła się idea „gostyńskiej spółdzielczości produkcyjnej”. Dobrowolność jej wynikała z ekonomicznej konieczności wyjścia z pułapki niedostatku.

Dlatego też dziś spółdzielcy trzeźwo oceniając sytuację, nie kwapią się zbyt do powrotu do tych lat chudych Ziemia ma teraz dużą wartość

— szaleństwem więc byłoby pozbywać się przy rozwijaniu spółdzielni nadanych z Funduszem Ziemi gruntów porostówkowych.

To prawda, że w „owczym pędzie” za przykładem dwóch milionerek Krzekotowic i Gębicy (największe spółdzielnie w powiecie) chce się rozwiązać sześć dalszych. Zbyttno tych ostatnich żałować nawet nie wypada. Natomiast rozpad milionerek spowodowała (jak powszechnie wiadomo) „inicjatywa” niektórych spryciarzy, co to — jak mówi przysłowie — wołu zjedzą i ptaszka ubiją...

Mimo takiego „przykładu” 20 dobrych gospodarstw kolektywnych pozostaje w dalszym ciągu. A trzeba przyznać, że dotychczasowe wyniki ich pracy przewyższają gospodar-

kę indywidualną. Wystarczy choćby porównać przeciętną plonów czterech podstawowych zbóż: dla spółdzielni produkcyjnych wynosi ona 20,3 kwintala, a dla gospodarki chłopskiej — 19,1. Szczególnie udało się w ub. roku zbiorzyć jęczmienia i owsa. Na przykład w spółdzielni produkcyjnej w Grabonogu zebrano po 28,63 kwintala jęczmienia, 25 — owsa i 27,58 — kwintala mieszanek z hektara.

Zastrzyk gotówki

Trzeba przyznać, że są to plony niezbyt wysokie, ale w pewnej mierze zadośćuczyniały tym fakt celowego zaniżania osiąganych zbiorów zarówno przez chłopów jak i spółdzielców z powodu obawy tzw. domiaru obowiązkowych dostaw zboża. Obecnie będzie to zbyt, albowiem w powiecie gostyńskim przeprowadza się klasyfikację gruntów — polowe prace już wykonano. Dzięki temu z dotychczasowych 17 tys. ton powiatowego planu do staw zboża odpadnie około 15 do 20 procent, czyli 2,550 — 3,400 ton. Taka obniżka w dostawach przyniesie (wg przewidywań obliczeń) gostyńskiej wsi przeszło 6 milionów złotych.

Poważny to zastrzyk „świeżej krwi”, który ożywi gospodarstwo rolne. Szczęśliwie jest powiązanie z dobrze rozwijającym się przemysłem rolnospożywczym (Gostyń jest ważnym jego ośrodkiem), pierwsze jaskółki rozwoju budownictwa wiejskiego — wszystko to stwarza możliwości zatrudnienia (nawet dla ludzi spoza granic powiatu), a tym samym możliwości rozkwitu ogólnej gospodarki powiatu.

Radzieli mają nad nią wszyscy jego mieszkańcy w rozpisanej niedawno ankiecie. Postulaty uzdrowienia i odrodzenia w pełni gospodarcejskiej świetności ziemi gostyńskiej rozpatrzy Rada Ekonomiczna, która powstała ostatnio przy Prezydium PRN. Konkretnie projekty przedstawione będą na sesjach Powiatowej Rady do celu wprowadzenia ich w życie. Wyzwolenie kapitału społecznej inicjatywy chłopów w wyniku polskiego Października zaczyna przynosić już odpowiednie odsetki w formie prawdziwego działania zarówno w powiecie gostyńskim jak i pozostałych regionach Wielkopolski.

Giancarlo SCALFATI

Maria KEMPARA

Obwieszczenia

Komisja Likwidacyjna Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego „Nowe Życie” w Czmoniu, p-ta Czmoń, pow. Srem, zawiadamia, że R. Z. S. zostało rozwiązane z dniem 8 grudnia 1956 r. W sprawie ewentualnych roszczeń prosimy o zgłoszenia w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Komisja Likwidacyjna. 3170g

Przetargi i licytacje

Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gnieźnie ogłaszają przetarg na dostawę 100 tys. zamków walizkowych o wym. 65 i 75 mm, niklowanych na wysoki połysk. Oferty wraz z ceną oraz podaniem terminów dostaw prosimy kierować do G. Z. P. T. — Gniezno, ulica Tumska 3, tel. 11-13 do dnia 28 lutego 1957 r. Wzory do wglądu znajdują się w przedsiębiorstwie. G. Z. P. T. zastrzegają sobie prawo wyboru dostawcy, niezależnie od najniższej oferowanej ceny. K545

Pracownicy poszukiwani

2 kierowników gospodarstw z wykształceniem i długoletnią praktyką poszukuje się na dobrze prosperujące gospodarstwa nasienne na własnym rozrachunku. Uposażenie wg U. Z. Po zaangażowaniu zwrot kosztów podróży. Zespół PGR Komaszewo, poczta Wiekło, pow. Lębork, stacja kolejowa Wrzeście k. Łeby. K469

Murarzy i cieśli zatrudni zaraz Zespół PGR Kotowo pod Grodziskiem Wlkp., pow. Nowy Tomysł. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla budownictwa. Codzienny dowóz do miejsca pracy i powrót zapewniony. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Dyrekcja Zespołu PGR Kotowo, poczta Granowo, tel. Granowo 9, stacja kolejowa Granowo - Nowotomyskie. K547

Każdą ilość kwalifikowanych spawaczy elektrycznych na spawanie urządzeń wysokociśnieniowych zatrudni zaraz na dobrych warunkach Poznańskie Zjednoczenie Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 7. K535

Inżyniera lub technika na stanowisko kier. prefabrykacji betonowej przyjmie Spółdz. Pracy Remontowo - Budowlana w Wolsztynie, ul. Wschowska 21. Warunki przyjęcia i płacy do omówienia na miejscu. K550

Wykonawcy na roboty termoizolacyjne poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K568.

Instruktorów poradnictwa żywieniowego z ukończoną szkołą rolniczą i znajomością hodowli — najchętniej z dłuższą praktyką zatrudni od 1 marca br. lub wcześniej Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Zielonej Górze, ul. Lisia 10. Warunki pracy i płacy do omówienia. Stanowiska do objęcia w Zielonej Górze i w wojew. zielonogórskim. K580

Elektryków wysokokwalifikowanych na wyjazd oraz robotników budowlanych, zbrojarzy i cieśli do robót w Poznaniu natchemiasz przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowe Przem. Drzew. i Papier. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 18. Kwatery zapewnione. K582

Praca

Cieladnicy krawieccy na miarową męską i damską pracę potrzebni. Poznań, Lampego 13 m. 5. 2543g

Poszukuję zaraz szwajcara samotnego, z całym utrzymaniem. Rumiński, Brzeźle, p-ta Szlachcin, pow. Sroda Wlkp. 31170p

Potrzebna hańczarka (na nylonie). Poznań, Nowowiejskiego 54. 3279g

Bielżniarki specjalistki na kosule męskie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2757g.

Gospoia potrzebna zaraz. Poznań, Zeylanda 4 m. 3, zgłoszenia od godz. 18-20. 2764g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Marcinkowskiego 16, parter, lewo. 2779g

Starsza gospoia dochoząca potrzebna. Poznań, Sienkiewicza 8 m. 4. 2809g

Wykwalifikowana bieliżniarkę i prasowaczkę na kosule męskie za dobrym wynagrodzeniem poszukuję. Poznań, ul. Wodna 17/19, m. 2. 2792g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Żydowska 30 m. 6, od godz. 16. 2802g

Siodlarz - tapiczer dyplomowany poszukuje pracy. Miejsce obojętne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 2819g.

Pomocy domowej lub panią do dziecka 2-letniego od godz. 8-15 poszukuję zaraz lub później. Zgłoszenia: Bronikowska, Poznań, ul. Hibnera 41, od godz. 19-20. 2832g

Pracującą murarza, robotników, uczniów. Poznań, Marcinkowskiego 20, Dom Łącznościowa, II piętro. 2840g

Przyjmę pomoc domową z gotowaniem, dochoząca. Poznań, Dąbrowskiego 25a m. 1. 2842g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem

w Poznaniu, Stary Rynek 53/54
zakupuje
w każdej ilości

wyprawione skórki futerkowe

od spółdzielców i prywatnych hodowców.
Warunki do omówienia na miejscu.
K576

Naprawiamy sprzęt spawalniczy

jak wytwornice acetylenowe wszystkich typów, palniki, ręczki, reduktory. Termin wykonania napraw do 20 dni. Sprzęt należy przesyłać do Zakładu Mechanicznego w Czempiniu, ul. Nowa 2 z podaniem warunków płatności.
KOŚCIAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO
Kościan, ul. Dworcowa nr 1. K592

OGŁOSZENIA DROBNE

Solidnej, uczciwej gospoii, stałej lub dochodzącej (referencje konieczne) poszukuje lekarz. Wynagrodzenie 500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 2626g.

Przyjmę monter samochodowego oraz ucznia. Poznań, Krzyżowa 16. 2631g

Opiekunka do 7-miesięcznego dziecka, na 6 godzin dziennie, najchętniej reńcistka potrzebna. Referencje konieczne. Referencje oje konieczne. Poznań, Walki Młodej 1 m. 4, od godz. 15 — Dom Narodowego Banku Polskiego. 2632g

Uczni zawodu blacharsko-nacyniowego przyjmie zaraz: Józef Jędrzejczak, mistrz blacharski, Poznań, Strzelecka 37. 2650g

Krawcowa, krojczyni (odzież damska — dziecięca) potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2655g.

Pomocnik w tokarstwie drzewnym na kilka godzin dziennie potrzebny zaraz. Poznań - Górczyn, Świętógórska 5 m. 1. 2674g

Ekspedientka samodzielna potrzebna. Poznań, Strzelecka 17 — piekarnia. 2694g

Uczniowa pomoc domową przyjmie zaraz, referencje konieczne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2706g.

Poszukuję przedstawicieli na sprzedaż artykułów branży galanterijnej, dla odbiorców sektora uspołecznionego i prywatnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2717g.

Uczeń tokarski (ukończony 16 lat) może się zgłosić. Lis, Wenejańska 10. 2722g

Gospoii w wieku średnim, samodzielnej, która może się wykazać poleceniami poszukuję na stałe do małej rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2729g.

Silnik „Diesel” 100-125 KM kupię. Kolasa, Poznań, Dąbrowskiego 42. 2697g

Powielacz „Rotaprint” kupię, ewentualnie zamiana na inne maszyny biurowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2699g.

Kupię karoserię samochodu „Skoda” lub wrak samochodu „Skoda” do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2734g.

Kupię oteistą penicylinę zagraniczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2622g.

Tokarnię do metalu ok. 1 m toczenia, ze śrubą pociągową kupię. Tarnowicki, Poznań, Józefa 6 m. 10. 2704g

Kupię plastik na drewnianki. Cykler, Rawicz, Poznańska 19. 2723g

Kupię motor elektryczny na prąd zmienny 2 KM. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 31, Sarnowski. 2737g

Płyty piekarskie Radeburg i glazurki do pieca piekarskiego (licówki) 6x12 lub 12x12 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2537g.

Płyty piekarskie Radeburg i glazurki do pieca piekarskiego (licówki) 6x12 lub 12x12 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2537g.

Pracownia galanterii i bielizny poleca duży wybór towaru do dalszej odprawy. Poznań, Wroniecka 24, tel. 505-68. 2599g

Suknie taffowe i wełniane w dużym wyborze polecam. Poznań, Czerwonej Armii 59, w podwórzu. 2870g

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań - Podolany, Kosowska 6. 2682g

Kagańce, obroże, szeleczki dla psów, balce i tarcze do wiatrówek poleca W. S. M. Poznań, ul. Żydowska przy Starym Ryнку. 2683g

Baszki harcercskie do czapek, odznaczenia wojskowe (krzyże — medale), kelnierszki mundurowe nylonowe, tarcze szkolne na rękawy poleca W. S. M. Poznań, ul. Żydowska przy Starym Ryнку. 2685g

Zgubiono 2 kłopoty, bardzo dogodnie położoną w Swarzędzu z zatwierdzonym planem budowy domu dla rodziny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2646g.

Kupię parcelę w okolicy Junikowa, Ławicy, Krzyżownik, w cenie do 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2647g.

Parcelę 1000 m², bardzo dogodnie położoną w Swarzędzu z zatwierdzonym planem budowy domu dla rodziny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2646g.

Leon Pruski
przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Lubasz. 3384g

Edward Klapa
przeżywszy lat 45.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczojowej na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona matka z rodziną
3416g

Stanisława Iglńska
przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 z domu żałoby w Jerce.
W głębokim smutku pogrążona rodzina
Jerka, Gostyń, Londyn. 3357g

ZAPRASZAMY

do korzystnych zakupów

TEKSTYLII ODZIEŻY GALANTERII OBUWIA

oraz art. kosmetycznych
na KIERMASZU

Sprzedazy Okazyjnej „BAZAR”

Hala MTP Nr 8 ul. Gen. Świerczewskiego

K599

Lokale biurowe zamienimy!

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu
ZAMIENI 7 POKOI BIUROWYCH
w centrum Poznania, o pow. ca 185 m² na
POMIESZCZENIA MIESZKALNE

o podobnym metrażu. Dzielnica obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 3140g.

Tokarnię na przymach 1/2 m toczenia, zamienię na samochód małodlitrazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2634g.

Sprzedam tokarnię do drzewa, marki „Lonis Wacker”, kompletną z podłożem do frezowania, długość toczenia 1500 mm, wzniosłość kłód 350 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2629g.

Samochód osobowy, mało litrazowy, po generalnym remoncie, z częściami zapasowymi spiesznie sprzedam — cena 18 000 zł. Nowy Tomysł, tel. 589, 2635g

Dostarczam gwarantowane maszyny do mielenia kości do hodowli lisów i nerek. Warsztat Mechaniczny, Czesław Słwiński, Lwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 42. 2641g

Kupię aparat do robienia swetrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2680g.

Kupię aparat do robienia swetrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2680g.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

Uwaga, Czytelnicy!
Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12,50. Prenumerata kwartalna, półroczna i roczna bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2.
W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamić redakcję.

ZARZĄD OKRĘGOWY
Związku Zawodowego Metalowców
w Poznaniu
zawiadamia
wszystkich zainteresowanych, że z dnem 28. 1. 1957 roku biura Z. O.
przeniesione zostały
z ul. Mickiewicza 28, na ul. Gwardii Ludowej 3
(IV ptr.). 3231g

Zamienię pokój z kuchnią w śródmieściu, na 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2718g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, centralnym ogrzewaniem, blisko lotniska cywilnego, tramwaju i kolei elektrycznej w Gdańsku — Wieszcu, zamienię na podobne w Poznaniu. Blizsze informacje w sklepie MHD Art. Muzyczne Poznań, ul. Paderewskiego 3/5. 2693g

Samotny pan poszukuje pokoju, najchętniej umebłowanego. Oferty kierować: Dinwibel, Poznań, Drzymala 3a. 2719g

Duży pokój z kuchnią, samodzielnie, okolica Parku Moniuszki, zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub używaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2727g.

Norki hodowlane, klatki i lodówkę sprzedam. Poznań, tel. 619-344. 2703g

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268, tel. 634-27. 2709g

Tokarnię do drzewa, nową, metalową, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 2726g.

Nowy blam — brązowe baranki, tani sprzedam. — Poznań, Żydowska 2/3, m. 1. 2728g

Kupię parcelę na Winogradach, od właściciela. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 2553g.

Domek jednorodzinny w Poznaniu z ogrodem, wybudowaną fermą do hodowli nutrii sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2646g.

Kupię parcelę w okolicy Junikowa, Ławicy, Krzyżownik, w cenie do 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2647g.

Parcelę 1000 m², bardzo dogodnie położoną w Swarzędzu z zatwierdzonym planem budowy domu dla rodziny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2646g.

Kupię parcelę w okolicy Junikowa, Ławicy, Krzyżownik, w cenie do 40.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2647g.

Parcelę 1000 m², bardzo dogodnie położoną w Swarzędzu z zatwierdzonym planem budowy domu dla rodziny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2646g.

Gospodarstwo 12,5 ha sprzedam. Informacje: Lisiecki, Poznań, Grobla 1a. 2668g

Zgubiono 26 stycznia br. pozostawiono w taksówce torebkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Górska, Poznań, Jeżycka 45 m. 2. 3245g

Zgubiono 2 bm. wieczorem, na trasie Uniwersytetu — Park Kasprzaka zioła bransoletki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Głogowska 39 m. 5. 3299g

Zgubiono dyplom mistrzowski w zawodzie rzeźnika-wniędziarskim, wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą na nazwisko Władysław Wasiński, Poznań, Skryta 15. 2621g

Fanna po trzydziestce, inteligentna, szatynka, dobrze sytuowana, pozna kulturalnego pana, około lat 40, najchętniej fachowca z branży tartacznej, względnie handlowca. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2649g.

Wdowa lat 41, brunetka, korpulentna, posiadająca samodzielne mieszkanie, gospodarna, znająca się na rzemiośle, z braku znajomości nawiąże znajomość z kulturalnym, samotnym, lub wdowcem do lat 52, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2652g.

Fanna lat 22, ze średnim wykształceniem, nawiąże kontakt w celu matrymonialnym z solidnym, miłym panem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 2720g.

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Brunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (cały działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 57-76; drukarnia (nocny) — 629-52.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59; czynne od godz. 8-16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Dobry start szamotulskiego rzemiosła

Tym razem dla płci pięknej

Do października 1956 roku 386 prywatnych warsztatów rzemieślniczych obsługiwało mieszkańców powiatu szamotulskiego. Spośród tej liczby największą część stanowiły warsztaty krawieckie, szewskie i kowalskie. Natomiast brak było elektrycznych, instalacyjnych, masarskich, ślusarskich, stolarskich. Te braki w pewnym stopniu już dziś są usunięte.

W ostatnich miesiącach Referat Przemysłu przy Prezydium PRN w Szamotulach wydał 80 zezwoleń na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych, koncesji oraz kart przemysłowych. Rzemieślnicy z miejsca przystąpili do uruchomienia warsztatów, z których największa ilość przypada na wieś. I tak na przykład warsztaty stolarskie i ślusarsko-kowalskie otwarte zostały między innymi w Grzebiensku, Dusznikach, Wronkach, Podrzewiu i Szczepankowie.

Dużą pomocą przy uruchamianiu warsztatów są krótko- i długoterminowe pożyczki. Ostatnio powiat szamotulski otrzymał od swej dyspozycji pół miliona zł. Z sumy tej przeznaczono 207 tys. złotych dla 14 rzemieślników, którzy otworzyli nowe warsztaty.

Uruchamianie prywatnych zakładów branży spożywczej jest często sygnałem dla przemysłu uspołecznionego. Bo nie zawsze te ostatnie produkują wyroby dobrej ja-

kości. Z chwilą otwarcia nowej prywatnej masarni w Obrzycku wyroby Gminnej Spółdzielni znacznie się poprawiły. Nic dziwnego! Mieszkańcy wolą przecież kupować tam, gdzie wędliny są smaczniejsze.

W powiecie szamotulskim otwarto ostatnio siedem prywatnych sklepów rzeźniczych i to trzy w Obrzycku (!) oraz w Ostrorogu, Otorowie, Podrzewiu i Pamiątkowie. Dlaczego jednak aż trzy w Obrzycku? Przecież tam istnieje Gminna Spółdzielnia, która, jak zresztą już sama ludność stwierdziła, potrafi produkować smaczne wyroby. A tymczasem w innych miejscowościach nie ma ani jednego sklepu tej branży. Słuszne rozmiśnienie prywatnych sklepów ma przecież ogromne znaczenie. Bo chodzi przede wszystkim o to, aby mieszkańcy przestali mieć kłopoty z nabywaniem towarów.

Dwa dalsze prywatne sklepy masarskie uruchomione zostaną w Pniewach i Kaźmierzu.

Jeśli chodzi o zakłady piekarnicze, to na 7 złożonych wniosków — jeden zakład został uruchomiony w Szamotulach. Pozostali wnioskodawcy borykają się z trudnościami lokalowymi. Również z tych samych względów nadal brak na przykład we Wronkach kawiarni. A jest ona naprawdę konieczna. Wronki liczą prawie 6 tysięcy mieszkańców. Także i w Szamotulach jedyna gospoda nie może zaspokoić potrzeb ludności.

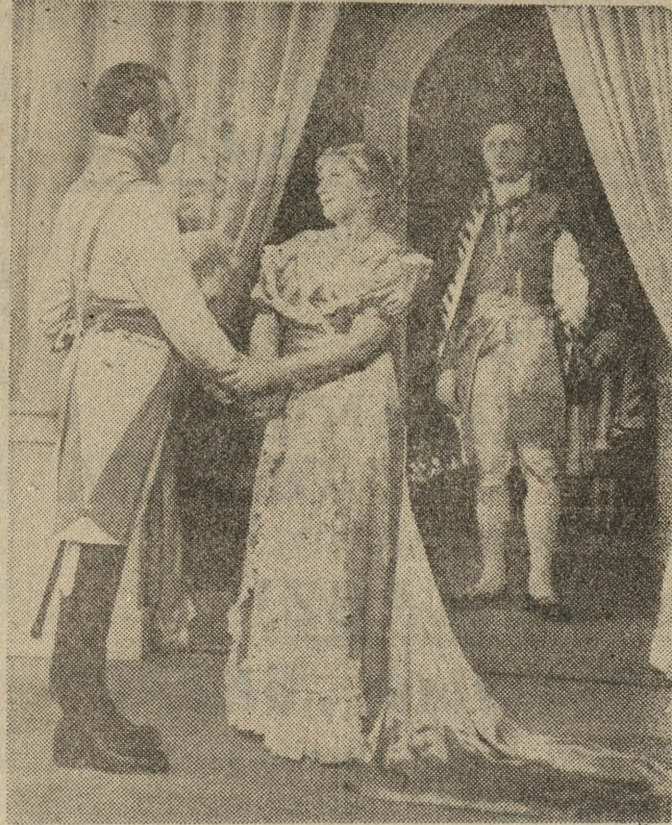
W okresie letnim istniejąca w Szamotulach uspołeczniona wytwórnia wód gazowych nie mogła nadążyć z produkcją napojów chłodzących. Toteż dobrze się stało, że wydano zezwolenie na uruchomienie jeszcze jednego tego rodzaju zakładu.

W Lulinku ruszy także w najbliższym czasie stara ceglarnia, która produkować będzie kafle piecowe. Podobny zakład jest w trakcie remontu we Wronkach.

Dla rozwoju rzemiosła powiatu szamotulskiego otworzyły się więc szerokie perspektywy. Oczywiście, że ma to duże znaczenie na poprawę zaopatrzenia mieszkańców. Chodzi tylko o to, aby zachować proporcję i w dalszym ciągu przede wszystkim uruchamiać tam warsztaty, czy zakłady, gdzie ich rzeczywiście brak.

(S. H.)

(em-par)



W Teatrze im. Bogusławskiego w Kaliszu odbyła się premiera komedii Wiktora Sardou „Madame Sans-Gêne” w reżyserii M. Szczepkowskiej i scenografii W. Kosiorka. W roli tytułowej dobrą kreację stworzyła Elżbieta Kowalewska jako Katarzyna, a później — księżna Gdańska. Bogactwo kostiumów i dekoracji oraz dobra gra aktorów sprawiły, że „Madame Sans-Gêne” to jedna z lepszych pozycji teatru kaliskiego.

W nowym repertuarze teatru zobaczymy „Rozdroże miłości” Zawieyskiego w reżyserii U. Winklera oraz „Nie igra się z miłością”, Musseta w reżyserii M. Szczepkowskiej.

Na zdjęciu: scena z aktu II „Madame Sans-Gêne”. (Iwo)

Teatr z Poznania do Gniezna — i odwrotnie

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie zaprosiła w ramach międzyteatralnej wymiany kulturalnej zespół Państwowego Teatru Nowego z Poznania.

Mieszkańcy Gniezna zobaczą więc w piątek w dniach 8, 9 i 10 szulce w 3 aktach włoskiego pisarza Pirandella pt. „Henryk IV”.

Dnia 11 oraz 12 bm. mieszkańcy grodu Lecha zobaczą na scenie gnieźnieńskiej komedię Oskara Wilde'a pt. „Brać marnotrawny”.

Natomiast teatr Gnieźnieński wystawi w dniach od 10 do 14 bm. w sali Teatru Nowego w Poznaniu komedię muzyczną Juliana Tuwima według farsy Stanisława Dobrzańskiego pt. „Żołnierz Królowej Magdagaskaru”.

Teatry

Kalisz — „Madame Sans-Gêne”, Witaszyce — „Grzesznicy bez winy”, Gorzów — „Żołnierz królowej Magdagaskaru” (Państwowy Teatr z Gniezna).

Kina

Kalisz — WOLNOSC: „Dzień bez kłamstwa”, Stylowe: „All Baba i 40 rozbójników”, Ostrów — PRZODOWNIK: „Wiosna, Jesień i miłość”, SŁONCE: „Vivere in pace”, Gniezno — POLONIA: „Liliumfi”, LECH: „Czerwone i czarne”, Leszno — SPORTOWIEC: „Poznane nocą”.

Radio

PROGRAM
Fala 1322 m

12.10 — felieton na tematy międzynarodowe, 12.20 — melodia operetkowa i filmowa, 12.30 — na swojską nutę, 13.30 — „Ocalenie” — fragm. pow. Korzeniowskiego, 14 — utwory na altówkę kompoz. polskich, 14.15 — fragmenty baletowe z oper, 14.45 — pieśni G. Faure'a, 15.10 — koncert zespołów rozrywkowych, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — muz. dawna, 17.05 — aud. dla dzieci, 17.45 — muz. taneczna, 18 — reportaż literacki, 18.20 — pogadanka filozoficzna, 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki, 19.05 — Beethoven: Sonata fortepianowa A-dur, 19.30 — „Donia Perfetta”, 21.30 — „ojciec” — melod. taneczna gra poznański sekstet 155, 21.30 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — wstęp do „Czarodziejki góry” — T. Manna, 22.10 — koncert muz. polskiej. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Trzęsienie ziemi, ale... w roku 1725

Wolsztyn założono stosunkowo później niż okoliczne wsie, bo w 1384 roku. Podstawą egzystencji miejscowej ludności było sukiennictwo. Przez wiele wieków targi na wełnę urządzane w Wolsztynie były najważniejszym, dorocznym zdarzeniem dla wielkopolskich sukienników.

W roku 1797 miasto to liczyło zaledwie 1554 mieszkańców. Dziś liczy blisko 7 tys. mieszkańców.

Zabytkowy kościół parafialny w Wolsztynie wzbudza podziw przybyszów. Rozpoczęto go budować w 1767 roku. Budowę ukończono po dwunastu latach. Najcenniejsze są w tym zabytkowym kościele freski. Wykonał je Jan Byszkowski, znany malarz z czasów Stanisława Augusta.

Do zabytków należy również wolsztynski Ratusz, w którym mieści się obecnie Powiatowy Zarząd Rolnictwa i Przemysłu MRN. Ratusz rozpoczęto budować 29 sierpnia 1835 roku.

Wolsztyn przechodził w swych dziejach wiele kataklizmów. Już w 1630 roku „morowe powietrze” zdiesiątkowało ludność. W roku 1708 umiera na skutek zarazy 1400

W kilku zdaniach

W gromadzie Zbierek (pow. Kalisz) został zorganizowany Uniwersytet Powszechny. Wykłady, na które zapisało się 30 słuchaczy, odbywają się dwa razy w tygodniu. Prelegentami są członkowie Towarzystwa Wiedzy Powszechniej.

Nauka trwać będzie dwa lata. Program wykładów obejmuje m. in. rolnictwo, ogrodnictwo, wazrywnictwo, weterynarię, język polski, matematykę, historię, anatomię, prawo cywilne oraz zajęcia świetlicowe.

Tak jak w innych miastach woj. poznańskiego, w Gnieźnie powstał dyskusyjny klub inteligencji. Na pierwszym spotkaniu ustalono stałą siedzibę klubu w Powiatowym Domu Kultury, oraz że dwa razy w miesiącu odbywać się będą dyskusje.

W następnych tygodniach postanowiono przedyskutować wiele zagadnień związanych z inteligencją gnieźnieńską. (KdW)

Powiatowa Komisja Komunikacji Drogowej przy Prezydium PRN w Rawiczu analizowała ostatnio przebieg prac w roku ubiegłym przy budowaniu mostów i naprawie dróg. Prace te zostały wykonane ponad plan, natomiast szwanki zaledwie w 82 proc. (Wt)

Sami budują drogi

W powiecie pleszewskim mieszkańcy gromad: Białołoty, Kwileń, Chocz i Wronów przystąpili ostatnio w czynnie społecznym do budowy 12 kilometrów drogi.

Dotychczas wybudowano już odcinek długości 1,7 kilometra. Na odbudowę drogi Orlina — Białołoty uzyskano dotacje państwowe w wysokości 600.000 zł na pokrycie kosztów transportu żużla i robót fachowych. (h. s.)

osób a zaraźliwa, powodująca szal gorączka w 1727 r. zabija dalsze setki ludzi. Rok 1725 był okresem strasznych burz i wichrów, w którym wolsztynianie przeżyli również... trzęsienie ziemi. (kh)

Kto chce zostać milicjantem?

Skuteczną walkę z przestępczością, szczególnie zaś z chuligaństwem, utrudnia fakt, że kadry funkcjonariuszy M. O. są niezbyt liczne. Dlatego też zarówno w Poznaniu jak i w całym naszym województwie wszystkie jednostki Milicji Obywatelskiej prowadzą werbunek kandydatów, którzy chcą zasilić szeregi milicjantów.

Oto warunki:
Wzrost — co najmniej 1,75 m, wiek — najwyżej 35 lat, ukończona służba wojskowa i 7 klas szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia.

Przyjęci do służby M. O. otrzymują umundurowanie. Wysokość uposażenia waha się w granicach od 1.150—1.300 zł.

Pogoda sprzyja

Zarząd Budowlany w Kaliszu nie czeka na wiosnę, lecz już obecnie wykorzystuje pogodę, przystępując do wykopów. Przy ul. Pułaskiego przeprowadzono wstępne prace pod fundamenty dwóch dużych bloków mieszkalnych, które około lipca br. zostaną wykonane i oddane do użytku pracownikom Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

Przy ul. Asnyka trwają prace wykopowe pod fundamenty jednego bloku mieszkalnego dla pracowników zatrudnionych w Zespole Młynów Kaliskich.

Z wiosną rozpocznie się budowa przy ul. Ulańskiej liceum pedagogicznego, szkoły ćwiczeń oraz internatu dla 500 uczniów. (t)

Tu Poznań!

Trudno sobie wyobrazić, ile faktycznie pomieszczeń, dawniej handlowych, zajęto na mieszkania, świetlice, magazyny, a często i rupieciarnie. Dopiero teraz zaczęła się „głędza” lokalowa, która ma przywrócić tym pomieszczeniom właściwe ich wykorzystanie — w handlu. Bardzo dobrze! Może wreszcie zdołamy dzięki tej „głędzie” lokalowej całkowicie zlikwidować kolejki w sklepach. Dostęć już krwi napsuły (kolejki — nie sklepy)!

1.190 nowych lamp elektrycznych założono tylko w ub. roku. Tak, stare wysłużone lampy gazowe idą do lamusów. Najwięcej nowych punktów świetlnych otrzymała dzielnica Jezycze — bo aż 366.

Ten rok przyniesie jeszcze więcej światła Poznaniowi — kredyty są większe.

Hasło rzucił przewodniczący komitetu blokowego 421 dzielnica Grunwald. Nie na próżno! Nikt z mieszkańców komitetu nie odmówił pomocy. Dzięki temu ogólna wartość ożarowanych rzeczy znacznie zrosła, a pieniądze ocenione zostały na 8 tys. zł. Bravo!!! To jest naprawdę duża pomoc dla repatriantów powracających do kraju.



W dniu dzisiejszym mija 65 rocznica, gdy w 1892 roku zawarli związek małżeński państwo Sierszulowie ze wsi Tłoki (pow. Wolsztyn). P. Marianna liczy obecnie 89 lat, a mąż jej Chryzostom — 88 lat. Jubileaci doczekali się 12 dzieci, 29 wnuków i 19 prawnuków.

Jednym z wnuków jest Stefan Stachowiak, już od dłuższego czasu przewodniczący Prezydium MRN w Wolsztynie. W dniu rzedkiego w Wielkopolsce jubileusz swych dziadków — „ojciec” miasta Wolsztyna kończy 30 rok życia.

Jubilatom składamy życzenia jeszcze długich lat zdrowia. Na zdjęciu Jubileaci z wnukiem. (kh)

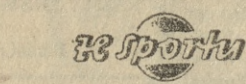
„Noc cudów” w Kaliszu

„Noc cudów” zobaczą wszyscy ci, którzy przyjdą w dniu 9 bm. na bal karnawałowy, urządzony przez Kaliskie Zakłady Gastronomiczne.

W pomysłowo udekorowanej sali, wśród wielu atrakcji, oczywiście przy muzyce i tańcach, wybrana zostanie „Miss Kalisz”.

Taki! Bo właśnie i o tym pomyśleli organizatorzy balu.

Kaliszanie zobaczą także występy artystów z Poznania i usłyszą dowcipy Strugarka. (Iwo)



Przed meczem Proсна — Warta

Okazuje się, że Warciarze mają jeszcze szanse do pozostania w bokserskiej ekstraklasie, bowiem na ostatnim zebraniu PZB postanowiono zweryfikować spotkanie bydgoskie z CWKS zakończono-

Co słysząc?

Duże znaczenie dla poznaskich szermierzy będzie miał start (9 i 10 bm.) w Łodzi w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym. Ewentualne zajęcie czołowego miejsca przez któregoś z poznaniaków otwiera przed nim możliwość wzięcia udziału w meczach międzypaństwowych. Turniej będzie rozgrywany we wszystkich broniach. Udział w nim wezmą zawodnicy sklasyfikowani na liście 24 najlepszych szermierzy krajowych w każdej broni oraz po 2 reprezentantów poszczególnych zrzeszeń.

Barw Poznania m. in. bronić będą: Owsianówna, Stramka, Bobowska, Pac-Pomarnacki, J. Dotka, Kunze, Grzebiłszewski, Chowański i Zielonka.

Poznańscy lekkoatleci wezmą udział w mających się odbyć w Warszawie 9 i 10 bm. międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych na hali z udziałem zawodników NRD.

Na zawody te z Poznania wyjadą: Gawłówna, Noga-Jówna, Jarzembowski, Orywał, Zagacki, Solarski, Śnieżyński i Skupny.

Panująca wiosenna pogoda stawia pod dużym znakiem zapytania rozegranie w Iwoniu w dniach 10—12 bm. Narciarskiego Pucharu Niziny. W razie dojeżdża zawodów do skutku Poznań reprezentować będą: J. Deska, Setna, Mańkowska i Buńkowska (wszystkie WSWF), Liszkowski (WSWF) oraz Gimer, Kostka i Opatowski (Budowlani).

Czy Franek wystąpi przeciw NRF?

Międzypaństwowe spotkanie bokserskie NRF — Polska w dniu 10 bm. będzie ciekawą próbą sił przed mistrzostwami Europy.

Obie strony mają wiele kłopotu z przygotowaniem drużyn. Z reprezentacyjnego zespołu NRF, który uległ Polakom w Warszawie w stosunku 6:14, pozostał jedynie pogramca Soczewińskiego — Mehling. Wielu czołowych pięściarzy Niemiec zachodnich przestało boksować lub przeszło do obozu zawodowców. Przystuszczalne składy NRF (na mecz w Dortmundzie 10 bm. i we Frankfurcie nad Menem 13 bm.) zestawione zostaną z następujących zawodników:

Homborg (Kondritz), Goschla (Maloch), Mehling (Lagarden), Herper (Rudhoff), Johanpeter I (Rogoch), Johanpeter II (Koch), Riognast (Neul), Mayer (Peek), Kreuz (Mueltenberger) i Horoba (Witterstein).

Stary Drogosza jest niepewny. Pietrzykowski, ze względu na chorobę żony, pozostanie w kraju. W drużynie polskiej ma wystąpić w walce średniej Zmijewski względnie reprezentant poznajski Warty — Czesław Franek, który ostatnio znajduje się w dobrej formie. PZB obkona wyboru naszych reprezentantów na spotkanie w Dortmundzie spośród: Kukiera, Justki, Sielczaka, Boczarzkiego, Pińskiego, Walaska, Paździóra, Piórkowskiego, Mańki i Milewskiego. (x)

Znaczące zagęszczenie zakładów przemysłowych w Gostyniu sprawia, że rodzajowi męskiemu w mieście i jego okolicach pracy długo nie zabraknie. Rozwijanie na szerszą skalę robót budowlanych zapewni wielu ludziom pracę. Problem jedynie, podobnie jak we wszystkich miastach Wielkopolski, stanowi zabezpieczenie pracy dla kobiet.

Z zadania tego bardzo pomysłowo starają się wywiązać władze miejskie i powiatowe. Mianowicie — przyznany dla Gostynia fundusz interwencyjny (na wypadek bezrobocia) przeznaczony zostanie na dalszą rozbudowę spółdzielni krawieckiej. W zaprojektowanym baraku znajdzie miejsce 200 mistrzyń nożyc i igły. (em-par)

ne wynikiem remisowym na 11:9 dla Warty. Daje to Warciarzom 1 pkt. więcej i wysuwa ich na 6 miejsce w tabeli z 11 zdobytymi punktami. Na 4 i 5 miejscu znajdują się Sparta (Bielsko) i Pogoń (Szczecin). Posiadają one po 13 punktów. Ostatnia kolejka ligowych spotkań może mieć więc ogromny wpływ na ukształtowanie się ligowej tabeli. O ile sprawa tytułu mistrza jest już wyjaśniona i nikt nie ma wątpliwości, że warszawska Legia zajądzie na mistrzowskim tronie, to kolejność pozostałych miejsc w tabeli może jeszcze ulec poważnym zmianom. Dla wielkopolskich zespołów Warty i Prosnia, mających skrzyżować rękawice na kaliskim ringu, spotkanie to ma ogromne znaczenie. Kaliszanie w razie wysokiego zwycięstwa mają poważne szanse do zdobycia tytułu wicemistrzowskiego. Zdobyć dwóch punktów przez Wartę na kaliskim ringu, co jest zresztą sprawą trudną, otwiera przed „zielonymi” duże szanse pozostania w pierwszej lidze, bowiem przy równo zeszłej porażce którejś z wyprzedzających poznaniaków drużyn — Sparty Bielsko (zmierzy się u siebie z Gwardią-Gdańsk) lub Pogoni-Szczecin (walczy z CWKS w Bydgoszczy — Warta posiadałaby równą ilość punktów i o ewtl. spadku decydowałyby dodatkowe spotkania. (Of)

Jedenastka piłkarska Górnika z Konina jest jedynym reprezentantem Wielkopolski w turnieju o puchar katowickiego „Sportu”. Pierwsze spotkanie rozegrane w Koninie z rezerwami chorzowskiego AKS wygrali gospodarze 4:3, kwalifikując się do trzeciej kolejki rozgrywek. (Cis)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Jedenastka piłkarska Górnika z Konina jest jedynym reprezentantem Wielkopolski w turnieju o puchar katowickiego „Sportu”. Pierwsze spotkanie rozegrane w Koninie z rezerwami chorzowskiego AKS wygrali gospodarze 4:3, kwalifikując się do trzeciej kolejki rozgrywek. (Cis)

W meczu o mistrzostwo koszykarzy okręgu poznańskiego w klasie B węgrowscy Kolejarze pokonali Stellę Gniezno 64:46. Najskuteczniejszymi strzelcami gospodarzy byli Niedzwiedzki i Strachanowski. (KdW)

Koszykarze Górnika z Konina pokonali w meczu koszykówki o mistrzostwo Wielkopolski w klasie A drużynę poznańskiego Startu 101:72, a koszykarki zwyciężyły w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B Gwardię II 32:27. (Cis)

Rewanżowe spotkanie koszykarzy leszczyńskiej Polonii z Zastalą z Zielonej Góry przyniosło wysokie i zasłużone zwycięstwo Poloniom 55:29. W tabeli rozgrywek trzy zespoły: Polonia, AZS Wrocław i Zastal mają po 23 pkt. Czwarte miejsce zajmuje Kolejarz-Rawicz (22 pkt.) przed poznańską Legią. (R)

Zbąszyński Włóknarz uległ w meczu koszykarzy o mistrzostwo klasy B rezerwom Polonii z Leszna 42:66. W meczu o mistrzostwo klasy C również wyszli zwycięsko Poloniści, bijąc Kolejarz z Wolsztyna 41:40. (R)